

Prenumerata

w Radomiu:

Rocznie	rs. 4.
Półrocznie	" 2.
Kwartalnie	" 1.
Za odnośnienie do mieszkań miesięcz- nie kop. 5.	
z przesyłką pocztową:	
Rocznie	rs. 5 kop. —
Półrocznie	" 2 " 50.
Kwartalnie	" 1 " 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty wieczór.

Ogłoszenia

Za 1 wiersz druku lub jego miejsce na 1-ej stronie po kop. 10.	
Na ostatniej za 1-y raz	" " 5.
Dwa następne	" " 4.
Dalsze	" " 3.
Nekrologie i reklamy podwójnie.	
Ogłoszenia oprócz Redakcyi przyjmują Warszawska Agentura Ogłoszeń Rajchman i Frencler, Senatorska 18	

Dnia 25 Czerwca ś. Prospera Biskupa.	
" 26 " ś. Jana i Pawła M.M.	
" 27 " ś. † Władysława Króla.	

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
W RADOMIU
ulica Lubelska № 137.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 3 minut 41	
Zachód " " " 8 " 23	
Długość dnia . . . godzin 16 " 42	
Ubyło " " — " —	

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcja Gazety Radomskiej, Czytelnia P. Czarneckiej, sklepy: P. Dubelt, P. Winkler, P. Sochańskiego i Księgarnia P. Zucker

Dentysta Berliński Goldstein

Od 1883 roku mieszka stale w Radomiu w domu W-go Lubońskiego, przyjmuje pacjentów od godz. 9—12 i od 2—5.
261—26—9

Znany Handel

pod firmą 327—3—1

BRACI NOBEL

przy ulicy Długiej w Hotelu Saskim jest do odstąpienia od św. Jana lub Nowego Roku 1886, z powodu groźnej choroby i wyjazdu na wieś. Układy na miejscu.

DENTYSTA

D^r B. BRZozowski

wyjechał z dniem 23 bieżącego miesiąca za granicę; powróci do Radomia w „Listopadzie“.
325—3—1

OD REDAKCYI.

Przypominamy że czas odnowić prenumeratę. Aby ułatwić przesyłkę, dołączamy do niniejszego numeru listy zwrotne oraz gotową już kopertę z adresem redakcyi. Lepiej bowiem aby każdy z prenumeratorów bezpośrednio wysyłał, gdyż tym sposobem uniknie się wszelkich nieporozumień, a co najmniej zwłoki w ekspedycyi gazety.

Gazeta jak od dnia 1-go kwietnia tak i w następnym kwartale redagowaną będzie tak aby użytecznie służyć interesom miasta i prowincyi. Ale sprosta-

nie takiemu zadaniu w znacznej części zawisło od poparcia materyalnego. Zwracając przeto na ten wzgląd uwagę mieszkańców, nadmieniamy zarazem, iż warunki pozostają i nadal też same bez zmiany. Prenumerata więc kwartalnie wynosi w mieście z odnośnieniem do domu rs. 1 kop. 15, a z przesyłką pocztową o 10 kop. drożej. Wprost z redakcyi gazeta wydawaną nie będzie.

Wiadomości bieżące.

Z MIASTA.

Ze świata tonów. Dzięki uprzejmości utalentowanej pianistki panny Haliny Szenk zdarzyło nam się w niedzielę posłuchać gry kilku jej uczennic. Sama nauczycielka zaprodukowała się jedynie z akompanjamentem (w zastępstwie orkiestry) do koncertu Moscheles'a wykonanego na drugim fortepianie przez pannę Ew. St. Utwór ten znakomitego a mało popularnego u nas następcy Mendelsohna-Bartholdy w konserwatorium lipskiem, został wykonany z wielką inteligencją, nie mówiąc już o wysoko posuniętym mechanizmie. Grę panny Al. Hor. odznacza sympatyczna śpiewność i miękkość tonu—rzadko w wykonaniu uczennicy słyseć się nam dało tyle uczucia i wdzięku. Obie te najzdolniejsze uczennice odegrały prócz solowych utworów świetną transkrypcją Thalberg'a z opery Bellini'ego „Norma“ napisaną na dwa fortepiany.

Sonata potężnego „bożka muzyki“, Mozarta pisana przed wiekiem na klawecyn w nadzwyczaj biegłym wykonaniu panny Ja. Szy. wykazała w całej pełni geniusz nie-

śmiertelnego salzburgczyka. Obecny podobała się również salonowa gra panny Br. Wi.

Po za tem w grze wszystkich uczennic nie wyłączając najmłodszych znać metodę i dodatni wpływ uzdolnionej kierowniczkii, a w młodzieńczej Ed. Be. zdziwiła nas elegancją tuszu.

Radomianin. Pod powyższym tytułem pod koniec roku bieżącego wydać zamierzamy kalendarz na rok 1886, o czem już uważnym czytelnikom naszym z ogłoszeń wiadomo. Pragnąc wydawnictwu temu o ile możności miejscową nadać cechę, umieścimy tam krótki przebieg działalności ważniejszych instytucyj publicznych radomskich za ostatnie lata nie zapominając oczywiście i o dziele czysto historycznym.

W kwestyi tego mianowicie działu zwracamy się do łaskawych współpracowników, czytelników i życzliwych naszych zamieszkujących w gubernii o łaskawe dostarczenie nam krótkich artykułów lub materyału do takowych z dziedziny miejscowych starożytności czy też wspomnień społecznych, dotąd w druku nie zużytkowanych.

Dla względów technicznych przy wydaniu kalendarza, nadmieniamy, że pośpiech w podobnych przesyłkach jest pożądanym i nawet koniecznym.

Ruch budowlany nie żartem wre w naszym mieście. Na samej ulicy Lubelskiej, licząc od kościoła bernardyńskiego do ogrodu stają cztery domy: oficyna hotelu Saskiego (właściwie od ulicy Staro-Skaryszewskiej przezwaną w ostatnich czasach Długą), dalej dwa narożne sąsiednie domy naprzeciw domu p. Trzebińskiego, wreszcie obok tej ostatniej posesyi buduje się dalszy ciąg domu p. Nowakowskiego. Z wyjątkiem pierwszej z tych „fabryk“ wszystkie trzy okolonione są jak się należy drewnianymi chodnikami.

22

HISTORIA DWÓCH SERC.

POWIEŚĆ

przez

Waleryę Marrené (Morzkowską).

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 49)

Ukryty w półcieniu, wsparł głowę na rękę i słuchał, marzył czy patrzył, bo żadnym zewnętrznym znakiem nie zdradził wrażeń swoich.

Dopiero, gdy znowu zapadła kurtyna, gdy znowu hu-czne brawa zabrzmiały w sali, Zosia obejrzała się na brata: siedział nieporuszony.

— Cóż tobie Szczęsny? zawołała.

Byłaby chętnie wypowiedziała żart jaki, ale na czole jego jaśniał taki poważny spokój, że zawahała się patrzeć mu w oczy.

On położył dłoń na jej rękę, jakby chciał zatrzymać na ustach niebaczne słowo.

— Żebyś ty wiedziała, szepnął, jak mi teraz lekko i błogo!

Zdawał się prosić, by szanowała ciszę jego ducha, ale zrenice miał wlepione w Paulinę.

— Ty marzysz Szczęsny, szepnęła.

— Pozwól mi marzyć, czuję się szczęśliwy.

Musiła umilknąć: trzeba wielkiej odwagi, by ploszyć ukochanym rzadkie chwile szczęścia.

Po trzecim akcie, Szczęsny powtórnie poszedł do loży pani Bergmanowej, i znowu zapomniał o czasie, bo podnie-

siono kurtynę, a on był tam jeszcze, Tymczasem jednak ofiarowano mu czwarte niezajęte miejsce, i z bijącym sercem usiadł za Pauliną.

Jako nieodrodna córka swojej matki, Paulina nie pojmowała wcale piękności w sztuce. Miała wprawdzie nauczyciela muzyki, przy którym wygrywała fałszywie rozmaite sztuki, bo to było rzeczą przyjętą; przecież nie przyszło jej nigdy na myśl, by z własnej woli, w chwili tęsknoty lub smutku usiąść do fortepianu i wygrać to czego wypowiedzieć nie mogła. Pierwszy raz dzisiaj była na operze, ale świetna sala, dekoracje, publiczność i stroje artystów zajmowały ją daleko więcej, niż piękności muzyki. Teraz jednak nie uznała wcale za stosowne wypowiadać swoich wrażeń, i ze sprytem, jaki w podobnych chwilach posiadają zazwyczaj najmniej wprawne w grę świata istoty, zrozumiała, że tu mógł być na pierwszym wstępie rozdzwięk ze Szczęsnym, i potrafiła go unikać.

Tymczasem rozwijał się wspaniały dramat czwartego aktu, najnamiętniejszy może ze śpiewów tegoczesnych: duet Raula z Walentyną rozbrzmiewał wśród religijnej ciszy zgromadzonych. Szczęsny zdawał się wszystkimi zmysłami chłonąć wrażenia; tylko od czasu do czasu pani Bergmanowa, która czuła się w obowiązku bawić swego gościa, czyniła mu niejako honory przedstawienia, rzucając nic nieznaczące słowko. Były to fałszywe tony dla jego ucha, przecież znosił je cierpliwie, odpowiadając monosyllabami. Brak artystycznego zmysłu matki Pauliny mało go obchodził, on nie wątpił, że córka zarówno z nim rozumiała nieporównane piękności opery, bo siedziała nieruchoma, z głową lekko pochyloną, nie przerywając niczem jego kontem-

placyj, widział tylko, że pierś jej podnosiła się i opadała przyspieszonym oddechem, i wierzył, że to działo się za sprawą wzruszenia, spowodowanego muzyką. Twarzy jej widzieć nie mógł, więc sobie wyobrażał, że mieniła się od nawału uczuć, że z białej stawała się różową, to znów bladła i płonęła w miarę uczuć bohaterki i natężenia sytuacji, własne wrażenia przelewał samowolnie w jej piersi. I miał ochotę pochylić się nad jej ramieniem tak, by dotknąć ustami jej warkoczy, zamiast słów wziąć w swoją jej rękę, wzrok stopić z jej wzrokiem, i nie mówić nic, tylko złączyć się sercem z tą miłosną parą, wypowiadającą tak cudnie wieczną tajemnicę życia.

Były to szalone pragnienia: tuż przy nim, pani Bergmanowa wyprostowana jak zwykle, etykietalna, grzeczna a chłodna, patrzyła na nich oboje swem zimnem, błyszczącym okiem, pan Dominik lornetował uważnie śpiewaczki, daleko więcej troszcząc się o kształty ciała, niż o głos i talent. Otoczenie to mogło zmrozić najbardziej rozmarzonego kochanka, ale Szczęsny zajęty był całą Pauliną, nie czynił jej odpowiedzialną za świat, w którym żyła, nie solidaryzował jej z rodziną i czynił z niej kwiat cudowny, obcy łądźce i korzeniom swoim. Czemuż nie mógł trzeźwym wzrokiem spojrzeć na nią?

Twarz dziewczyny była nieruchoma, w oczach prócz płochy radości powodzenia, prócz przelotnej dumy wzbudzonej obecnością Szczęsnego, nie było znać żadnego głębszego uczucia. Wprawdzie Paulina przywykła dotąd kryć w sobie doznane wrażenia, przecież tutaj nie miała nic do ukrycia. Raul, Walentyna, ich rozpacz i miłość, ujęte nieśmiertelną harmonią, wszystko to nie istniało dla niej.

Nowo otworzony przy ul. Lubelskiej
SKŁAD SZKŁA, PORCELANY, FAJANSU, LAMP I GALANTERYI
Adama Cybulskiego
 posiada w wielkim wyborze towary następujące: kompletne serwisy ze szkła i z porcelany, wyroby z majoliki, lampy wszelkich systemów, tace angielskie i ruskie, wyroby z marmurów krajowych i zagranicznych, olejodruki, ramy, gzemysy do firanek, cerata, bukiety z zasuszonych kwiatów, Aristony, skrzypce, harmonie, zabawki i najnowszą galanterię.
 138— Radom Lubelska, Kielec Krakowska dom własny.

5290-6-4
NOWE PAPIEROSY
„MILJONY”
Braci Polakiewicz.
 100 sztuk 60 kop. 10 sztuk 6 kop. 5 sztuk 3 kop.

PLANKI NIETRZEWALNE
 wyrabia i poleca
F. BIERNATH
 w Warszawie Senatorska N. 22
 Tamże przyjmuje się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materye oraz uskutecznia się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. C-50—


Cement Portland
 słynnej fabryki krajowej **GRODZIEC**,
 wyrównywający dobrocią marce angielskiej Robinsa, używany wyłącznie do budowy dr. żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej, oraz od lat kilkunastu do robót fortecznych, sprzedaje po cenie fabrycznej hurtowo
 292-4-3
Karol L. Wickenhagen.

OGŁOSZENIE.
 W osadzie Opole, powiecie Nowo-Aleksandryjskim gub. Lubelskiej, we Wtorek po śś. Piotrze i Pawle, to jest 18 (30) Czerwca, odbywać się będzie jarmark. 219-7-7

FABRYKA
MASZYN PAROWYCH, KOTLARNIA I ODLEWIA
ORTHWEIN, MARKOWSKI, KARASIŃSKI
 w Warszawie, Złota 70 / 72
 Posiada na składzie: Maszyny parowe, lokomobile, pompy parowe, tartaki żelazne; 4122-24-17 urządza kompletne tartaczne zakłady.

LAKIERY I FARBY
 polecają
 Zakłady Przemysłowo-Chemiczne
W. KAPIŃSKI & W. LEPPERT,
 w Warszawie, Elektoralna 33.
 Cenniki franco i gratis.
 5378-24-8

MAGAZYN GOTOWYCH MEBLI
 oraz robót 149-52-24
TAPICERSKO-DEKORACYJNYCH
 egzystujący od lat kilkunastu
Feliksa Drzewińskiego

Drożdże wiedeńskie z St. Marx
 z ces. król. uprzyw. fabryk
A. d. Ig. Mautnera i Syna.
 Punkt centralny Wiedeń III St. Marx.
 Wielka nagroda cechu piekarskiego 1850. — Wielki złoty medal towarzystwa przemysłowego 1851. Wiele srebrnych medali. — Wielki dyplom honorowy z wiedeńskiej wystawy światowej 1873.
 Zawiadamia się Sz. Publiczność, iż ze względu na łatwość komunikacji kolejowej, wprost z granicy, fabryka dostarczać będzie do Radomia i jego okolic każdorazowo świeże drożdże po znizonych cenach tak w hurtowej jak i detalicznej sprzedaży.
 Jedyny Skład drożdży w Radomiu, w Cukierni Bronisława Wodnickiego.
 235-13-7 **Ig. Mautner i Syn.**

Alfred Jerzy WALICZAK
 POZNAŃ, Hotel pod Czarnym Orłem.
 Kantor Komisowy pośredniczący specjalnie z Cesarstwem Rosyjskim i Królestwem Polskim, poleca: Nauczycielki, Nauczycieli domowych, Bony Polki i Niemki, zdalnych rządów gospodarczych, ekonomów, ogrodników, pisarzy gospodarczych, gorzelników, panny służące, lokal, gospodynie i t. p. — O podanie wysokości pensyi uprasza się.
 6279-3-3

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu łatwiejszej dostawy koleją żelazną Ceny Mebli giętych zostają *znizone* o znaczny procent, a mianowicie: *Krzeseła zagraniczne* wypłatane Nr. 14-ty po rs. 2 kop. 50. *Krzeseła* fabryk krajowych i fabryki „Wojciechów” po rs. 2 kop. 20, *Kanapy i fotele* w odpowiedniej znizonej cenie. Również *garnitury wyszyciane*, jako to: *Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół* przed kanapą od rs. 100, przytem jak dotąd uskutecznia wszelkie zamówienia *wypranych umeblowań*.

Zapis uczennic
PENSYI ŻEŃSKIEJ
 prywatnej, tu w Radomiu przy ulicy Rwańskiej w domu H. Rottenberga (dawniej Hirsosza) istniejącej, tak przychodnich jak i pensyonarek, na rok szkolny 1885/86, odbywać się będzie od dnia 26-go Czerwca r. b. do końca tegoż miesiąca i następnie od 10 sierpnia do 1 września r. b. 330-1
Helena Ponińska.

DOM KOMISOWO - PRZEWOZOWY
HELBICH i POHL
 Ma na składzie:
 Narzędzia rolnicze.
 MEBLE gięte fabryki „Wojciechów”, i dębowe, toczone z fabryki „Helena”, pod Kownem.
 Posadzki dębowe z Tajkur.
 Gwoździe Bodzechowskie.
 Środki dezynfekcyjne fabryki w Otwocku.
 Węgiel kamienny, koks. Gips nawozowo-rolniczy.
 Zajmuje się ekspedycją wszelkich towarów i ruchomości oraz odbiorem takowych z kolei.
 181—

UCZENNICA KONSERWATORYUM
 Warszawskiego, pragnie przez czas wakacji udzielać lekcji muzyki na fortepianie—lub też przygotować panią do Gimnazjum żeńskiego. Wiadomość Ulica Stare-Miasto dom W-go Kietarowicza na 1-em piętrze. 314-3-3

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność że przybywszy z **Paryża** do tutejszego miasta,
OTWORZYŁEM ZAKŁAD
ŚLUSARSKI I MECHANICZNY
 w domu P. Tomasza Gąsowskiego na ulicy Szwablikowskiej.
 Podejmuję się, wszelkich obstarunków i reperacji w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzących, wykończam wszelkiego rodzaju roboty z całą sumiennością i staraniem i mam nadzieję, że uzyskam względy Szanownej Publiczności o co będę się starał, aby godnie zadość uczynić wszelkim wymaganiom w każdej przemyśle podjętej robocie.
 161— Z uszanowaniem
Franciszek Gąsowski.

Uzyskawszy pozwolenie Władzy Naukowej, mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i opiekunów iż z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. otwieram
PENSYĘ
JEDNOKLASOWĄ ŻEŃSKĄ
 z klasą przygotowawczą wstępną na ulicy Lubelskiej; bliższe szczegóły w następnym numerach Gazety pomieszczone będą
 Z uszanowaniem
Chodakowska.
 331-1

W OWADOWIE
 dziewięć wiorst od Radomia, potrzebny jest od 1 Lipca 1885 r. pisarz do gospodarstwa,—kandydat może się zgłosić piśmiennie przez pocztę Jedlińską, do Owadowa lub osobiście na miejsce, wynagrodzenie będzie zależne od kwalifikacji. Pożądany jest tylko kawaler. 262-10-9
 W domu Haertla w Rynku
DO WYNAJĘCIA
 od Ś-go Jana
 1) Lokal frontowy na 1 piętrze z balkonem, składający się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni.
 2) 3 pokoje z kuchnią, w oficynie. Wiadomość w składzie Aptecznym w Rynku. 310-3-3

UCZEŃ
 potrzebny jest do materyałów Aptecznych. Wiadomość w składzie głównym w Rynku 309-3-3

OSOBA w średnim wieku poszukuje miejsca na wieś, do zajęcia się gospodarstwem kobiecym. Wiadomość w sklepie p. Wojnachowskiego, przy ul. Lubelskiej dom W. Rużańskiego. 320-3-2

Zakład ślusarski
F. PRZYBYTNIIEWSKIEGO
 istniejący od r. 1835
 obecnie przy ulicy Lubelskiej w Radomiu w domu Virginiego naprzeciw Gimnazjum żeńskiego, z dniem 12 Czerwca 1885 r.
 przeniesionym został
 na ulicę Długą idącą od gimnazjum żeńskiego do dworca kolei do domu własnego.

JEST DO NABYCIA DUŻA
MŁOCARNIA
 angielska z kieratem dolnym, przenośnym za przystępną ceną. Wiadomość w Domu Komisowo-Przewozowym Helbich i Pohl. 329-3-1

SKLEP Z POKOIKIEM
 przy ulicy Lubelskiej w domu J. K. Trzebińskiego. Wiadomość w kantorze drukarni.
 W domu J. Trzebińskiego, przy ul. Lubelskiej do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
POKÓJ i KUCHNIA
 albo dwa pokoje
 w podwórzu, zdadne na interes handlowy.

OSOBA
 nie młoda, ale zdrowa, wykształcona, posiadająca maleńki fundusik własny, poszukuje zajęcia bezpłatnie przy dzieciach początkujących w naukach, przy dorastających panienkach, lub osobie chorej. Wiadomość u W-go Rogowskiego, zajad Sando mierski. 322-3-1

BONA NIEMKA
 posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca, na wieś, lub do miasta. Adresa zostawiać w Redakcji. 321-3-1

UCZEŃ UNIWERSYTETU
 pragnie otrzymać miejsce korepetytora od d. 1 Lipca r. b. Wiadomość w kantorze komisowo-przewozowym Helbich i Pohl. 317-3-3

Student warszawskiego uniwersytetu życzy wyjechać na wieś jako korepetytor. Oferty składać można w administracji gazety pod lit. **BB NN**. 318-3-2

Uczeń klasy VIII
 poszukuje korepetycji na czas wakacji na wieś. Ulica Staro-Krakowska dom Klimaszewskiego, wiadomość u gospodarza. 304-3-3.